

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK i CZYTELNICTWA

WYDAWANE PRZEZ
ZWIĄZEK BIBLIOTEKARZY i ARCHIWISTÓW POLSKICH
oraz BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ m. st. WARSZAWY
Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA OŚWIATY

ROCZNIK XVIII nr 7

Lipiec 1951

STARE i NOWE

„Bo do czego to podobne, żeby ojciec sześciorga dzieci do północy przesiadywał nad czytaniem jakichś figli migli. Te figle to Kraszewski i Sienkiewicz, zdobył w Piotrkowie przy jakiejś nadzwyczajnej okoliczności i czytani przy kopczącej kuchennej lampce u sąsiada Grzelczaka. Kilku obywateli obsiadło szczerze przypiecek, a ojciec w środku pytlował im takie historie, że wstyd było słuchać. Działo się to w czasie bezrobotności ojca, ale przecież jak kto nie ma roboty, to myśli, jak ją znaleźć, a nie czyta głupich książek. Żeby to choć był Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa! To co innego, moja kumo, ale też nie dla chłopca. Otóż i we

mnie przejawiały się cechy letkiewiczostwa. Już w dziesiątym roku życia matka zastała mnie w stodole splakanego nad Genowefą, lecz nie strofowała ze względu na święty obiekt. A gdy później zobaczyła mnie w takim samym stanie przy Chacie Wuja Toma, krzyknęła: „Chodź mi tu zaraz do kartofli, ty pusty łąbie!”.

Rudnicki L. „Stare i nowe“ t. 1, str. 36.

Tak oto osądzano przed laty w mieście Sulejowie zainteresowania czytelnicze, takie były warunki ich zaspakajania. A jak jest dzisiaj? O tym informuje naocznie poniższe zdjęcie.



Czytelnia Biblioteki Miejskiej w Sulejowie. Założona w 1948 r. B-ka Miejska w obszernym, pięknie urządzonej lokalu o pow. 98 m mieściła 31.XII.1950 r. 1700 wol. Z b-ki powiatowej dopótyczono w ciągu roku — 330 wol. Z Biblioteki korzystało w ub. roku — 680 czytelników, którzy odwiedzili ją 9 245 razy, wypożyczyli 10 702 wol. Biblioteka urządziła w 1950 r. 6 wieczorów literackich, 10 wieczorów głośniego czytania i 10 wystaw.

I KONGRES NAUKI POLSKIEJ

W dniach od 29 czerwca do 2 lipca 1951 roku obradował w Warszawie I Kongres Nauki Polskiej. Kongres podsumował przeprowadzone uprzednio na wielką skalę we wszystkich dziedzinach nauki przedkongresowe prace przygotowawcze rewidujące dotychczasowy dorobek naukowy i wytyczające organizację i cele dalszych badań. Kongres uchwalił zorganizowanie Polskiej Akademii Nauk, która będzie najwyższą instancją decydującą o sprawach wiedzy, głównym obowiązkiem jej członków będzie praca badawcza, praca podporządkowana wielkim zadaniom nowej Polski w walce o pokój, o wykonanie Planu 6-letniego, o pełnię gospodarczego i kulturalnego rozwoju.

Rezolucja przyjęta na zakończenie Kongresu głosi m. in.:

„...Nauka polska musi śmiało podjąć opracowanie zagadnień przyszłościowych, związanych z perspektywicznymi planami, które wykraczają i poza okres 6-letni, które przewidują niepomierne wyższy rozwój techniki, gospodarki i kultury narodowej. Nauka musi więc również wybiegać naprzód, a tym samym pogłębiać i rozszerzać, wzbogacać i uzupełniać swą tematykę badań“...

Przebieg i wyniki Kongresu Nauki z wielu względów szczególnie interesują polskich bibliotekarzy. Interesują nas przede wszystkim jako świadomych obywateli Polski Ludowej, rozumiejących jasno, że usprawnienie badań naukowych, związane z ich potrzebami życia, to jeden z najważniejszych czynników tworzących szczęśliwą przyszłość socjalistycznego społeczeństwa. Wskazał tę drogę Prezydent Bolesław Bierut, pisząc w liście do uczestników Kongresu:

„...Droga najskuteczniejszego rozwoju i upowszechnienia nauki, to droga umacniania żywej, codziennej wymiany osiągnięć między nauką i praktyką wytwórczą milionowych mas pracujących. Cele i zadania nauki polskiej polegają dzisiaj w pierwszym rzędzie na tym, aby dopomóc narodowi, wyzwolonemu z pęt wyzysku i tyranii kapitalistów swoich i obcych, w szybkim zlikwidowaniu ponurej spuścizny zacołowania w produkcji, w technice, w rozwoju jego sił wytwórczych, jak również w podniesieniu ogólnego poziomu jego kultury i warunków bytu. Jest to wielkie zadanie decydujące o całej naszej przyszłości. Naród polski podjął to zada-

nie i w niezrównanym porywie swego twórczego wysiłku wykuwa co dnia tę nową epokę w swych dziejach.

Od Was, uczeni i pracownicy nauki polskiej, w niemałym stopniu zależy, aby wszystko, co w Polsce się tworzy, wszystko, co będzie trwałym pomnikiem naszych czasów, było przepełnione czujną, wnikliwą myślą badawczą, było odbiciem szczytowych osiągnięć wiedzy ludzkiej.

A potrafiśmy tego dokonać, jeżeli — walcząc z zasklepieniem i rozstrzeleniem wysiłków — łączyć będziemy indywidualne poszukiwania twórcze z pracą zespołową opartą na wspólnych planach, na wzajemnej inspiracji, na niegasnącej pasji badawczej“...

Jako pracownicy bibliotek interesujemy się pracami Kongresu Nauki i z tego względu, że nowe ujęcie zadań i organizacji nauki polskiej odbija się wyraźnie na zadaniach i organizacji naszych warsztatów pracy, zwiększy rolę i znaczenie bibliotek.

Prezydent Bierut pisze w liście do uczestników Kongresu:

„...Nauka staje się wielką, niepokonaną, twórczą i przeobrażającą miliony ludzi siłą, gdy przenika do mas, gdy nie zamyka się i nie odgradza od mas, gdy potrafi utrzymać codzienną, żywą łączność z pracą i życiem, z dążeniami i walką wyzwolenczą mas pracujących“....

A właśnie biblioteki są w pierwszym rzędzie powołane do tego, by ułatwiać i potęgować owo przenikanie nauki do mas, przekazywanie jej dorobku, upowszechnianie zainteresowań naukowych, by pośredniczyć między myślą badacza a pracą wytwórczą.

I wreszcie całkiem już bezpośrednio dotyczące nas sprawy, to poruszane na Kongresie sprawy organizacji bibliotek i nauki o książce.

Prof. J. Dembowski mówił w swym referacie programowym o organizacji Centralnej Biblioteki Akademii Nauk. Podobnie jak Akademia Nauk powstaje na podstawie istniejących dotychczas instytucji naukowych, tak i Centralna Biblioteka Akademii powstanie w oparciu o istniejące już księgozbiory. Organizacja jej ilustruje zasadę, która powinna obowiązywać naszą politykę biblioteczną. We wszystkich dziedzinach powinny istnieć biblioteki centralne oraz sieć bibliotek specjalnych podległych centrali organizacyjnej.

Bezpośrednio dotyczyły spraw bibliolekarskich prace Podsekcji Archiwoznawstwa i Bibliotekoznawstwa (w Sekcji Historycznej). Na plenarnym posiedzeniu Sekcji w drugim dniu obrad Kongresu dr Rafał Gerber z ramienia Podsekcji przedstawił w skrócie doręczony uczestnikom Kongresu referat oparty na pracach przedkongresowej Konferencji Pracowników Naukowych Archiwów i Bibliotek *). Referat zawierał ocenę dotychczasowego dorobku archiwoznawstwa i bibliotekoznawstwa polskiego, akcentował postępowe, pozytywne osiągnięcia tych dyscyplin wskazywał błędy i luki oraz podawał wnioski dotyczące problematyki i organizacji dalszych badań z zakresu archiwoznawstwa, nauki o książce i dokumentologii.

Wnioski te były następnie dyskutowane na posiedzeniu Podsekcji, po czym zostały z pewnymi zmianami redakcyjnymi włączone do wniosków

*) Zob. „Bibliotekarz“ nr 11—12 list.-grudzień 1950, str. 180—181.

Sekcji Historycznej i przyjęte na jej plenarnym posiedzeniu w trzecim dniu obrad Kongresu.

Obecnie są one przedmiotem dalszych prac, prac realizacyjnych, o ich treści i przebiegu będziemy mogli zapewne poinformować bardziej szczegółowo w następnym numerze. Tu należy podkreślić, że umieszczenie na porządku obrad Kongresu spraw nauki o książce, nowej, nieskrystalizowanej jeszcze ostatecznie gałęzi wiedzy, jest poważnym sukcesem, rzuca pomyślnie warunki jej dalszego rozwoju w nowym systemie organizacji nauki polskiej.

W związku z Kongresem Nauki prasa podała cenną na bezrybiu budownictwa bibliotecznego wiadomość: W dniu 28 czerwca Rada Narodowa m. Łodzi postanowiła uczcić I Kongres Nauki Polskiej podjęciem uchwały w sprawie przydzielenia terenu pod budowę Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi. Pod budowę przeznaczono teren przy ul. Narutowicza i ul. Matejki. Gmach biblioteki zapoczątkuje budowę dzielnicy uniwersyteckiej w Łodzi.

Katalogi i kartoteki zagadnieniowe w bibliotece uniwersyteckiej w Łodzi

Rola i znaczenie katalogów i kartotek zagadnieniowych wiąże się ściśle z nowymi zadaniami bibliotek w okresie przebudowy ustroju.

Bibliotekarz Polski Ludowej przestaje być w stosunku do czytelnika społecznie i politycznie obojętny. Z obserwatora zainteresowań czytelnich oraz przeobrażeń i prądów społecznych staje się on dzisiaj aktywnym współtwórcą nowej socjalistycznej kultury. Wiąże się z tym o wiele szersze niż dawniej zadania pedagogiczne — czynna pomoc w kształceniu i samokształceniu, a nade wszystko w tworzeniu się nowego światopoglądu czytelników.

Realizacja tych postulatów wymaga wprowadzenia nowych form i metod pracy — metod dostosowanych do tempa przebudowy społecznej, możliwie elastycznych, prostych i szybkich w wykonaniu.

Toteż jedyny w bibliotece katalog rzeczowy, ogarniający cały księgozbiór, bywa coraz częściej uzupełniany przez katalogi częściowe, niewielkie, dotyczące zagadnień wybranych, aktualnych w danej chwili lub dla danego środowiska czytelniczego najpotrzebniejszych.

Biblioteki radzieckie dawno już zerwały z systemem jednego wszechogarniającego czy nawet 2 katalogów; mają one cały system katalogów czę-

ściowych, powiązany pomiędzy sobą siecią odsyłaczy i uzupełnionych spisami bibliograficznymi. Są to właśnie katalogi i kartoteki zagadnieniowe oraz bibliografie polecające, które obejmują literaturę dobraną i wyselekcjonowaną zarówno pod względem wartości naukowej jak i ideologicznej odnośnie do jednego zagadnienia lub grupy zagadnień.

W fachowej literaturze radzieckiej katalogi zagadnieniowe i bibliografie polecające zajmują sporo miejsca. W przetłumaczonym ostatnio na język polski podręczniku Klenowa poświęcony jest tej sprawie rozdział pt. „Тематический каталог“ (błędnie przetłumaczony na polski jako katalog tematyczny). W czasopiśmie „Bibliotekarz“ za rok 1949 i 1950 mamy szereg artykułów, na podstawie których można sobie wyrobić pogląd na teoretyczne podstawy i praktyczne zastosowanie tego zagadnienia w ZSRR. W naszym dorobku mamy już także kilka wypowiedzi i pewną ilość zestawień bibliograficznych tego typu.

„Poradnik Bibliotekarza“ 1950 nr 2 daje krótką informację o tym, czym jest katalog zagadnieniowy. Sprawa ta była dyskutowana na konferencji krynickiej (referat kol. Remerowej), a w nr 1—2

1951 „Bibliotekarza“ ukazał się poza tym artykuł kol. Sobocińskiej pt. „O katalogu selekcyjnym artykułów z czasopism“.

Na podstawie przytoczonej literatury postaramy się określić, co to jest katalog zagadnieniowy, czym się on różni od bibliografii polecającej i kartoteki zagadnieniowej. Następnie przedstawimy pokrótce nasze próby i doświadczenia w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi.

Katalog zagadnieniowy nie dotyczy całego księgozbioru, lecz wybranego zagadnienia lub grupy zagadnień. Różnica pomiędzy katalogiem zagadnieniowym a bibliografią polecającą jest identyczna z tą, jaka zachodzi pomiędzy katalogiem a bibliografią w ogóle. Katalog jest spisem e g z e m p l a r z y księgozbioru rzeczywistego, zgromadzonego w danej bibliotece, bibliografia jest spisem w y d a n i księgozbioru idealnego, który może być rozproszony a nawet obejmować książki i druki zaginione, już nie istniejące.

Tak np. Biuletyn Bibliograficzny Biblioteki KC PZPR, który wszyscy znamy, nie jest bibliografią polecającą, lecz raczej katalogiem zagadnieniowym, obejmuje on bowiem tylko te książki, które wymienia biblioteka posiada. Spisy podawane przez „Poradnik Bibliotekarza“ natomiast nie dotyczą żadnego konkretnego księgozbioru, są więc bibliografiami polecającymi. Biblioteki radzieckie wydają w dużej ilości drukowane spisy polecające w oparciu o własne księgozbiory — uznać je zatem należy za katalogi zagadnieniowe.

Innego rodzaju różnica zachodzi pomiędzy katalogiem a kartoteką zagadnieniową. Katalog zagadnieniowy jest formą pracy stałą i musi być włączony w system katalogowy biblioteki — powinien być wyczerpujący, tzn. oparty na całym materiale, jakim biblioteka rozporządza w zakresie wybranego zagadnienia, trzeba go więc stale uzupełniać.

Kartoteka zagadnieniowa zaś jest formą pracy przejściową — prowizoryczną. Po wykorzystaniu może być wcielona do innych katalogów biblioteki, może być również na krótki okres wyłączona z innych katalogów.

Możemy np. w związku z rocznicą Komuny Paryskiej zebrać kartotekę wydawnictw okolicznościowych, dotyczących tego tematu, wybrać ponadto z ogólnego katalogu kilka najwartościowszych pozycji z literatury dawniejszej, odpowiednio zareklamować czytelnikowi i dać mu do użytku w formie kartoteki, a potem, skoro sprawa straci aktualność, włączyć cały ten materiał do ogólnego katalogu rzeczowego. Nie potrzebujemy w tym wypadku na-

wet tracić czasu na dublowanie kart katalogowych. Kartoteka zagadnieniowa jest więc formą pracy bardzo prostą i elastyczną. Możemy do niej także włączyć artykuły czasopism, a wtedy zwiększymy jeszcze bardziej jej aktualność. W ten sposób zasygnalizujemy czytelnikowi szybko i sprawnie przy stosunkowo małym nakładzie pracy problemy najbardziej aktualne.

Kartotek takich możemy mieć w bibliotece daleko więcej, niż katalogów zagadnieniowych i z większą łatwością możemy je zmieniać i przekształcać. Kartotekę zagadnieniową może więc stosować każda biblioteka, nawet taka, która ma trudne warunki pracy i ograniczony personel.

W dalszym ciągu omówimy przede wszystkim katalogi zagadnieniowe, jako formę pracy bardziej skomplikowaną, z tym, że przytoczone wskazania stosować można również i do kartotek zagadnieniowych, o ile warunki na to pozwolą.

Pierwszą zasadniczą czynnością przy opracowaniu katalogu zagadnieniowego jest w y b ó r t e m a t u taki, aby odpowiadał aktualnym potrzebom środowiska czytelniczego lub wiązał się z zagadnieniami natury ogólnie - politycznej. Np. w bibliotece związku zawodowego włóknarzy dobrze byłoby opracować zagadnienie włókiennictwa, w bibliotece pedagogicznej zagadnienie wychowania komunistycznego, a w każdej bibliotece powszechnej czy naukowej — zagadnienie Planu 6-letniego lub walki o pokój. Ścisłe, zrozumiałe dla czytelników i politycznie słuszne sformułowanie tematu jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

2) Należy zdecydować, jaką literaturę katalog ma objąć — więc czy tylko książki naukowe i popularne, czy także i beletrystykę, czy tylko druki zwarte, czy także i tytuły lub artykuły czasopism, czy może tylko artykuły czasopism z pominięciem druków zwartych, czy wszystkie te rodzaje razem.

3) Każdy katalog zagadnieniowy powinien być s e l e k c y j n y, tzn. winien obejmować tylko literaturę wyborową, dobrą zarówno pod względem ideologicznym, naukowym, jak i artystycznym. Zasięg i rozmiary selekcji mogą być różne, zależnie od potrzeb środowiska, które dana biblioteka obsługuje, a także od tematu i zadań katalogu. Selekcja w bibliotece naukowej ze względu na inne jej cele musi być odmienna, niż w powszechnej. Podstawy selekcji należy obmyśleć od razu na początku, chociażby później w trakcie pracy miały one ulec zmianie, np. w związku ze zmianami sytuacji ogólnopolitycznej.

4) Katalog zagadnieniowy o ile możliwości powinien być adnotowany, tzn. zawierać oprócz opisu bibliograficznego pewne informacje co do treści książki, artykułu czy czasopisma. Postulat ten jest bardzo mocno podkreślany przez bibliotekarzy radzieckich (artykuł Ambarcumiana „O wysoki poziom katalogów bibliotecznych“ „*Bibliotekar*“ nr 1 1950). Nasza konferencja krynicka wypowiedziała się również za katalogiem adnotowanym (referat kol. Remerowej). Łączy się to z ogólną obecnie i u nas i w ZSRR tendencją do niesienia jak najdalej idącej pomocy dla czytelników. Ambarcumian zaleca adnotacje b. szczegółowe, zawierające wykaz rozdziałów, lub nawet streszczenia najważniejszych części książki. Adnotacje wydają się najpotrzebniejsze w wypadkach, kiedy tytuł niewiele mówi, np. gdy mamy do czynienia z powieścią dokumentarną lub historyczną.

5) Budowa katalogu może być różna. Bibliotekarze radzieccy kładą duży nacisk na logiczny porządek w ułożeniu materiału wszystkich katalogów rzeczowych, a więc i zagadnieniowego. Logicznie poprawna konstrukcja w oparciu o najnowsze zdobycze nauki jest ważną pomocą dla samouka, który otaczany jest w ZSRR jak najtroskliwszą opieką. Konstrukcja winna wyrażać ponadto odpowiednią treść ideologiczną i propagandową.

Budowa katalogu dotyczy nie tylko podziału materiału na działy i poddziały, których hasła winny być starannie i jasno sformułowane, ale także i szeregowania kart w obrębie poszczególnych działów. Bibliotekarze radzieccy zalecają tu podawanie na początku 1) dzieł klasyków marksizmu - leninizmu, 2) postanowień partii i rządu. Reszta ma iść w porządku alfabetycznym.

W pewnych wypadkach, zwłaszcza w katalogach z dziedziny nauk ścisłych i techniki, słuszny jest porządek chronologiczny według daty wydania dzieł. Zaczynamy wówczas od kart książek najnowszych i przechodzimy kolejno do coraz dawniejszych.

Konstrukcja może mieć także dydaktyczne cele na widoku i wtedy podajemy materiał według stopnia trudności, tzn. dzieła najłatwiejsze i najogólniejsze na początku, a następnie coraz trudniejsze, tak aby czytelnika stopniowo wprowadzać w zagadnienie i podawać mu książki w takiej kolejności, w jakiej powinien się zaznajamiać z dziedziną wiedzy obcą dla siebie. Przykładem tego typu jest zamieszczona w numerze 2 „Poradnika Bibliotekarza“ bibliografia polecająca pt. „Powstanie życia na ziemi i stopniowy rozwój organizmu“. Można przypo-

nić, że tego rodzaju bibliografie polecające z uwzględnieniem trzech stopni trudności podawał „Poradnik dla Samouków“ redagowany przez S. Michalskiego w początkach naszego stulecia, pionierskie w Polsce wydawnictwo z tego zakresu.

6) Następnym zagadnieniem, które chcemy rozważyć, jest sprawa formy zewnętrznej katalogu zagadnieniowego. Może być ona rozmaita. Najczęściej stosowaną jest katalog kartkowy. Jednakże znany w bibliotekach oświatowych plakat propagandowy ze spisem posiadanej przez daną placówkę literatury na jakiś określony temat jest także katalogiem zagadnieniowym. Biblioteki radzieckie wydają bardzo wiele katalogów zagadnieniowych drukiem.

7) Ważną sprawą jest także problem powiązania katalogu zagadnieniowego z innymi katalogami biblioteki, na co zwracają wielokrotnie uwagę bibliotekarze radzieccy. Powiązanie to może być zrealizowane w dwojaki sposób. Jeżeli biblioteka posiada większą ilość katalogów rzeczowych, można sporządzić ich kartotekę lub tablicę orientacyjną. Ponadto winny się one wiązać pomiędzy sobą siecią odsyłaczy. Odsyłaczami wiązać należy także tematy zębiające się i zbliżone, które znajdują się w różnych katalogach, bo tą drogą ułatwiamy pracę czytelnikowi, naprowadzamy go na nowe zagadnienia, a także uczymy go korzystać z różnych typów katalogów, jakimi biblioteka rozporządza.

8) Ze sprawą powiązania katalogu zagadnieniowego z innymi wiąże się kwestia jego zareklamowania. W tym wypadku nie można poprzestać na informacjach ustnych, lecz trzeba skonstruować odpowiednie ogłoszenia na piśmie. Dobrze jest także postawić sprawę katalogu zagadnieniowego na zebraniu lub naradzie produkcyjnej czytelników.

Po tych uwagach ogólnych przejdźmy do omówienia poszczególnych przykładów w zakresie naszej praktyki bibliotekarskiej. Chcemy tu zwrócić uwagę na artykuł kol. Sabiny Sobocińskiej „O katalogu selekcyjnym artykułów z czasopism“ (Bibliotekarz 1951 nr 1—2). Jest to bowiem pierwsza, dłuższa i oparta na konkretnych doświadczeniach praca, jaka się ukazała na ten temat w naszej literaturze fachowej. Autorka stwierdza, że „dla katalogu selekcyjnego artykułów z czasopism podstawowy element stanowi określone zagadnienie“, a więc chodzi jej bez wątpienia o katalog zagadnieniowy. Potrzeba uprzyśpieszenia artykułów z czasopism jest w tej chwili tak wielka, że nic dziwnego, iż autorka troszczy się przede wszystkim o ten typ katalogu

zagadnieniowego. Autorka podaje w swoim artykule projekt tablic klasyfikacyjnych z symbolami literowo - liczbowymi, które mają być podstawą do rozprowadzania drukowanych kart katalogowych artykułów z czasopism wraz z p o d z i a ł e m z a g a d n i e n i o w y m. Kol. Sobocińska sądzi, że istnieją zagadnienia ogólne, w każdej bibliotece przydatne, które można by ująć w takie jednolite tablice. Przytoczony jednak przez nią przykład zaprzecza tej tezie. Wprawdzie temat „Polska Ludowa“ jest zagadnieniem ogólnym i powinien się znajdować w każdej bibliotece, ale nie wszędzie będzie ułożony w jednakowy sposób. Projekt opracowania tego tematu, podany przez kol. Sobocińską nadaje się przede wszystkim dla biblioteki partyjnej i to nie każdej, lecz takiej, w której przeważają zainteresowania sprawami organizacyjnymi. A więc np. dział „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza“ ma punktów 16 a dział „zagadnienia kulturalno-oświatowe“ tylko 8. Wśród 16 punktów dotyczących partii bardzo wiele ma charakter formalno - organizacyjny — np. mamy osobne punkty na Zjazdy KC, konferencje wojewódzkie, konferencje powiatowe, a wiele zagadnień o charakterze ogólno - ideologicznym nie zostało należycie wyodrębnionych. Nie możemy robić z tego powodu zarzutu kol. Sobocińskiej, bo sądzimy, że jej projekt jest przystosowany do potrzeb środowiska przez nią obsługiwanego, nie jest jednak napewno odpowiedni dla bibliotek ogólnooświatowych, naukowych i w. in. Sądzimy, że do opracowania centralnego nadaje się jedynie bibliografia polecająca, a katalog zagadnieniowy, którego największą zaletą jest elastyczność. Nie może i nie powinien być opracowywany centralnie. Bibliotekarz winien mieć całkowitą swobodę w doborze i stawianiu zagadnień oraz eksperymentowaniu i zbieraniu doświadczeń. Bezmyślne stosowanie wzorów zmniejszy jego inicjatywę własną, która zwłaszcza w początkach prac nad katalogami zagadnieniowymi jest cenna. Kontakt wzajemny różnych bibliotek i wymiana doświadczeń jest bardzo pożyteczna i z tego względu projekt kol. Sobocińskiej uznać musimy za pozycję wartościową w naszej literaturze fachowej. Centralne jednak opracowywanie katalogów zagadnieniowych uważamy za sprzeczne z ich istotnymi założeniami i celami.

Jeżeli chodzi o katalogi zagadnieniowe Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, to pierwszym, jaki opracowaliśmy, był katalog ruchów społecznych XIX i XX wieku.

Temat wydawał się odpowiedni dla największej biblioteki naukowej w Łodzi, mieście pracy, gdzie zainteresowania historią ruchu robotniczego są bardzo żywe.

Pierwszą trudnością było ściśle sprecyzowanie tematu, który jest bardzo szeroki. Ograniczyliśmy go więc do ruchów radykalno - społecznych i rewolucyjnych, przede wszystkim robotniczych i chłopskich. Nie ograniczyliśmy tematu terytorialnie i nasz katalog ruchów społecznych obejmuje wszystkie kraje. Sprecyzowanie samego pojęcia „ruchy społeczne“ także nasuwało wątpliwości i nie od razu było przez wszystkich współpracowników jednakowo pojmowane. Po dyskusji ustalono, że do pojęcia „ruchy społeczne“ włącza się oprócz ich historycznego przebiegu 1) ich podłoże gospodarczo - społeczne (np. położenie gospodarcze i polityczne klasy robotniczej w różnych okresach włączono do tematu „ruch robotniczy“), 2) ich ideologię, tzn. teorie wybitnych myślicieli radykalno - społecznych XIX i XX wieku — przede wszystkim klasyków marksizmu - leninizmu, ale bynajmniej nie wyłącznie.

Wyłączono natomiast z pojęcia „ruchy społeczne“ zagadnienia szczegółowe takie jak np. „ubezpieczenia społeczne“, „służba zdrowia“ itp.

Katalog ruchów społecznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi obejmuje 1) książki naukowe i popularno - naukowe, 2) literaturę piękną związaną z tematem, 3) artykuły klasyków marksizmu - leninizmu, 4) artykuły czasopism (z wyjątkiem dzienników XX wieku, 5) tytuły czasopism, związanych ściśle z tematyką katalogu. Na 1 czerwca 1951 katalog obejmował 6 800 kart wszystkich tych rodzajów.

Selekcję przeprowadzono bardzo oględnie, ponieważ w katalogu z zakresu historii prawie wszystko może być uważane za źródło historyczne. Selekcję ideologiczną przeprowadzono ostrzej w stosunku do literatury nowszej niż dawniejszej, która znacznie słabiej przemawia do współczesnego czytelnika.

Największe trudności nasunęło zagadnienie układu katalogu. Staraliśmy się w tym względzie oprzeć na teorii formacji społecznych i marksistowskiej periodyzacji historii, dzieląc materiał według epok: kapitalizmu wolnokonkurencyjnego, imperiaлизму i budownictwa socjalistycznego. Co do układu zagadnień w katalogu ruchów społecznych nawiązano kontakt z Instytutem Historycznym. Uzyskaliśmy tą drogą pomoc znawców problemu, wzbudziliśmy zainteresowanie naszą pracą i obserwujemy, jak

u pracowników Instytutu wzrasta zrozumienie dla naukowych zagadnień bibliotekarstwa.

Układ naszego katalogu nie jest sztywny i w miarę rozwoju ilościowego rozszerza się jego problematyka. Życie nasuwa poza tym zagadnienia nowe. Np. w ostatnich czasach zauważyliśmy, że zagadnienie ruchów narodowo - wyzwolenieczych zostało przez nas potraktowane zbyt marginesowo w pierwszej fazie pracy. Uświadomiliśmy sobie ten fakt dzięki temu, że w ostatnim roku rozwinęła się szeroka dyskusja nad teorią narodu i rolą walk narodowo - wyzwolenieczych w stosunku do ruchów społeczno - rewolucyjnych.

Zwracamy na ten szczegół uwagę, aby wykazać, w jaki sposób katalog może i powinien się rozwijać. Bibliotekarz nie może opracować systemu sztywnego i poprzestać na ilościowym uzupełnieniu go. Na zmiany jakościowe wpływa nie tylko opracowany materiał. Trzeba ponadto śledzić literaturę przedmiotu i utrzymywać kontakt z instytucjami naukowymi, które nad nim pracują. Konsultacje ze specjalistami są dla bibliotekarza pomocą nader cenną i potrzebną zwłaszcza przy opracowywaniu katalogów zagadnieniowych. Każda biblioteka może i powinna utrzymywać tego rodzaju kontakt z obsługiwanym przez siebie środowiskiem — biblioteka związkowa ze związkiem zawodowym, biblioteka przy zakładzie pracy z fachowym personelem zakładu itp. Powinniśmy postarać się dotrzeć nie tylko do czytelników, ale i do najbardziej kompetentnych specjalistów. Jak nasze doświadczenia wykazały, kontakt taki nie tylko nie obniża autorytetu bibliotekarza, ale przeciwnie podnosi uznanie i zrozumienie dla jego pracy.

Na tych właśnie podstawach pragnie Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi zorganizować w przyszłym roku akademickim kartoteki zagadnieniowe. Chodzi tu o bliższe niż dotąd powiązanie naszych prac z dy-

daktycznymi zadaniami Uniwersytetu Łódzkiego i przystosowanie ich do potrzeb studentów. Na tym polegają bowiem najistotniejsze cele biblioteki uniwersyteckiej.

Kartoteki zagadnieniowe obejmujące przede wszystkim artykuły czasopism naukowych polskich i obcych mają się wiązać z tematami prac seminaryjnych Uniwersytetu Łódzkiego. Celem nawiązania kontaktu z odpowiednimi zakładami zwrócono się do Rektora U. Ł. oraz do poszczególnych instytutów i zespołów katedr z propozycją współpracy. Zwrócono się mianowicie o wytypowanie tematów i tytułów najważniejszych czasopism, które należy wykorzystać, oraz asystentów zakładów, którzy by z nami utrzymywali stały kontakt. Inicjatywa ta spotkała się z przyjęciem przychylnym. Trudno jednak przesądzać, jak się rozwinie współpraca i w jakiej mierze uda się plany przedstawione zrealizować. Sądzi- my, że powinny one być korzystne zarówno dla zakładów, dostarczając wydatnej pomocy studentom w ich pracach naukowych, jak i dla biblioteki, wciągając jej personel w aktualną problematykę naukową. Sądzi- my także, że każda biblioteka na swoim terenie i w swoim środowisku może analogiczną współpracę nawiązać.

Katalogi i kartoteki zagadnieniowe są formą pracy, w której bibliotekarze mogą wykazać twórczą inicjatywę i użyteczność naszego zawodu. Szacunek i uznanie dla pracy bibliotekarza bardzo wzrosnie, jeżeli będziemy blisko współpracować z fachowcami różnych dziedzin, ponieważ wtedy będą oni mogli dostrzec istotny sens naszej pracy. Im większą aktywność wykażemy, tym prędzej inni przestaną nas traktować, jak urzędników manipulacyjnych, tym prędzej nasza praca doczeka się należytej oceny w społeczeństwie.

Jadwiga Kaczanowska

Łódź

Prace oświatowo - artystyczne w szczecińskiej bibliotece miejskiej

Biblioteka Miejska w Szczecinie zapoczątkowała pewne zajęcia natury oświatowo - artystycznej i wiadomościami o swoim wewnętrznym życiu chciałaby się podzielić z innymi bratnimi bibliotekami z tą myślą, że na łamach „Bibliotekarza“ rozwinię się dyskusja nad rodzajami i metodami tych prac.

Ale zacznijmy od początku.

Jest nas spora gromada licząca łącznie z filiazami około 60 osób. Dłuższy czas było u nas cicho, spokojnie, poza pracą ściśle zawodową nie się u nas specjalnego nie działo.

Aż na wiosnę 1951 r. przed „Świętem Kobiet“ wszczął się ruch. Przyczyną było zamierzone przez Dyрекcję uroczyste otwarcie świetlicy w gmachu. Pięknie odnowiony budynek miał otrzymać jeszcze

jeden obiekt pracy kulturalno - oświatowej. Koło Ligi Kobiet przy naszej bibliotece zabrało się do przygotowania części artystycznej. Znalazły się w naszym zespole 2 pianistki, 3 solowe śpiewaczki, recytatorki, a nawet utworzył się tercet żeński, popularnie na terenie Miejskiej Rady Narodowej zwany „Trójką B. M.“.

I to było zawiązkiem stałego już obecnie zespołu artystycznego Biblioteki Miejskiej.

Młodzież bibliotekarska pozazdrościła Lidze Kobiet i już 29 marca zorganizowało się koło ZMP jako 5-te Koło Miejskiej Rady Narodowej — z 15 członkami. Koło to wzięło ostre tempo pracy — wspomnę tu tylko o konkretnych zobowiązaniach 1-majowych, jak o przedterminowym (o 7 dni) otwarciu 17-tej filii B. M. w której wszystkie roboty malarsko - porządkowe Koło wzięło na swoje barki, duży wkład graficznej pracy nad zmontowaniem Centralnej Wystawy Książki i Prasy, dodatkowe dwugodzinne dyżury na 17-tej filii, jako Warty Pokoju, co w sumie przyniosło kilkaset złotych zaszczędzonych Państwu.

W pracy artystycznej Koło ZMP połączyło się z Ligą Kobiet. Kulturalna ta spółka ma już na swoim koncie szereg udanych występów artystycznych i tak: czterokrotnie w Miejskiej Radzie Narodowej, dwukrotnie w Bibliotece Miejskiej (śpiewy i recytacje przy mikrofonie) oraz 23.5 i 24.5 — w Mię-

dzydrojach, gdzie urządzono wieczór pieśni i tańca dla około 500 wczasowiczów. W tej imprezie wystąpiły połączone zespoły artystyczne M. R. N. Szczecin.

Współpracujemy stale z Zarządem Okręgu Zw. Zaw. Prac. Państwowych, który wypożycza nam fortepian do świetlicy. Próby i występy odbywają się oczywiście w godzinach wolnych od zajęć służbowych. Ażeby całkowicie obsłużyć akademie własnym zespołem — montuje się w tej chwili zespół taneczny, na razie w inscenizacjach pieśni ludowych. Mamy jednak jedno małe zmartwienie, z którym zwracamy się za pośrednictwem „Bibliotekarza“ do Koleżanek i Kolegów.

Cierpimy na brak aktualnego repertuaru: pieśni w układzie na 3 głosy żeńskie, solowe, pieśni altowe oraz oryginalne pieśni radzieckie nadające się do wykonania estradowego i radiowego. W związku z tym apelujemy serdecznie o przyjsście z pomocą w formie wypożyczenia międzybibliotecznego. Po odpisaniu nut zwrócimy je z podziękowaniem. Ewentualne przesyłki prosimy kierować na adres: Biblioteka Miejska w Szczecinie, ul. Dworcowa 8, Dział Muzyczny.

Tyle o nas! A co u was się dzieje pod tym względem. Ciekawi jesteśmy dowiedzieć się o tym.

Zofia Sienkiewicz
Szczecin

Literatura dziecięca w Bułgarii

Współczesna bułgarska literatura dziecięca różni się od literatury dziecięcej sprzed 9.10.1944 r., sprzed ustanowienia rządów ludowo - demokratycznych, tak pod względem treści jak i formy.

Głównym zadaniem literatury dziecięcej burżuazyjnej było oderwać dziecko od codziennych niepokojących zagadnień, od walki o chleb, i przygotować je na przyszłego pokornego niewolnika kapitalistycznej eksploatacji. Dlatego też literatura dziecięca zmieniała rzeczywistość życia wymyślonym, fantastycznym, awanturnicznym światem, w którym dziecko było samotnym listkiem rzuconym na pastwę burz, bez przyszłości i celu.

Zadaniem współczesnej literatury jest stworzyć z dziecka dzielnego obywatela, pokazać mu życie w jego różnorodności i zrobić z niego bojownika o socjalizm; nie ucieczka od życia, a świadome odkrywanie rzeczywistości, zaznajomienie się z tymi siłami narodu, które są motorem postępu i które walczą o dobrobyt i pokój, o wolność i niepodle-

łość. Główne tematy współczesnej literatury dziecięcej — to walka o pokój, bułgarsko - radziecka przyjaźń, miłość do ojczyzny, wiara w przyszłość, socjalistyczne budownictwo, życie pionierów, bohaterowie ruchu oporu i współcześni bohaterowie pracy. Literatura dziecięca w Bułgarii wykazuje ciągły postęp.

Ukazały się liczne wydawnictwa jak np.: „Pastuszek Kalitko“ I. Chadżimarczewa, przełożone już na kilka języków, „Tajemnica partyjna“, „Błękitne skały“ i „Bohater Bielicy“ Marka Marczewskiego, „Córka partyzanta“ E. Korałowa; „Uciekinier“ K. Bielewa, „W wiosce Cwietna zapalił się świat“ A. Bosjewa, „Nasz niezapomniany obóz“ C. Angelowa i inne.

Dziecięcą literaturę Bułgarii tworzą wybitniejsi pisarze kraju. Nie jest to dla nich drugorzędnym zajęciem, lecz twórczą, odpowiedzialną pracą. Dzięki temu Bułgaria może poszczycić się wysoce artystyczną i właściwie oddziaływującą wychowawczo

literaturą dziecięcą, która idzie stale śladami radzieckiej literatury dziecięcej i nieprzerwanie przyswaja jej doświadczenia. I to daje jeszcze jedną gwarancję dalszego podnoszenia poziomu artystycznego i wychowawczej roli bułgarskich książek dla dzieci. Radziecka literatura dziecięca, to znakomite osiągnięcia, które były możliwe tylko dzięki Rewolucji Październikowej. Ta pierwsza w świecie bojowa dziecięca literatura wskazała i uTORowała drogę również literaturze dziecięcej innych uwolnionych spod jarzma kapitalistycznego krajów. „My, pisarze radzieccy — powiedział S. Michałkow — myślimy z dumą, ze wzruszeniem, że nasze książki czytali w dzieciństwie bohaterowie Związku Radzieckiego, jak O. Koszewoj, Matrosow i inni“.

Bułgarska postępową literaturą dziecięcą, choć tak uboga przed 9.10.1944 r., szła jednak za tradycjami epoki bułgarskiego odrodzenia, ma swoje zasługi w natchnieniu młodych bohaterów antyfaszy-

stowskiego ruchu oporu. Dzisiaj z jeszcze większą siłą daje ona natchnienie bohaterom pracy spośród młodzieży pracującej, kształtuje pionierów — jutrzejszych budowniczych socjalistycznej ojczyzny.

Z rozwojem literatury dziecięcej występują artyści dziecięcy ilustrujący teksty i podnoszący tym siłę ich oddziaływania. Ilustrowaniem literatury dziecięcej zajęli się znani artyści jak I. Bieszkow, N. Marczew, S. Bieniew i inni.

Literatura dziecięca stale podwyższa swoją jakość. To przyczyniło się do jej rozpowszechnienia. W dwu ostatnich latach wydano 256 książek dziecięcych w nakładzie 2 132 600 egzemplarzy.

Władza ludowo - demokratyczna i partia komunistyczna stale stara się o rozwój literatury dziecięcej po linii realizmu socjalistycznego, co zabezpieczy tej literaturze dalszy twórczy rozwój.

Nikoła Łankow

Przeł. K. J.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

W 25-LECIE ZGONU FELIKSA DRZIERŻYŃSKIEGO

„Człowiek, dla którego socjalizm nie był zbiorem reguł i sofizmatów, ale najprawdziwszą prawdą o życiu, pochodnią zapalającą serca, wiarą i natchnieniem — taki człowiek musi żyć zawsze w sercach i w pamięci — surowy, odważny, serdeczny, mądry i najbardziej ludzki“ — tak pisze o Feliksie Dzierżyńskim recenzent książki J. Germana „Opowiadania o Feliksie Dzierżyńskim“ *). Ta i inne książki o największym polskim rewolucjoniście, jakie ukazały się ostatnio, to piękny i cenny wkład naszych instytucji wydawniczych do hołdu, jaki naród polski składa pamięci Dzierżyńskiego.

Prace Dzierżyńskiego i prace o Dzierżyńskim zbliżają do mas czytelników piękną postać tego wielkiego bojownika o sprawiedliwość społeczną, ukazują podniosłą prawdę o jego życiu, którą burżuazyjna propaganda usiłowała zaciemnić i zohydzić, odkrywa piękne karty polskiego ruchu robotniczego, bohaterskiego wkładu polskich komunistów w wielkie dzieło rewolucji.

Propagujmy literaturę o Feliksie Dzierżyńskim, upowszechniajmy jej znajomość w masach czytelników, realizując hasło rzucone przez Prezydenta Bieruta: „Uczmy się czcić i naśladować Feliksa Dzierżyńskiego“.

Książki Dzierżyńskiego i o Dzierżyńskim

BEZYMIENSKI AL. Feliks. Fragmenty poematu. Przekład J. Tuwima. KiW, s. 24, zł 3,60.

DANISZEWSKI T. Feliks Dzierżyński — nieugięty bojownik o zwycięstwo socjalizmu. W-wa 1951 KiW, s. 106, 5 nlb. (Wydział Historii Partii KC PZPR) zł 3,50.

DANISZEWSKI T. Feliks Dzierżyński — wielki syn narodu polskiego. W-wa 1951 Czytelnik, s. 61, 2 nlb. (Mała Biblioteczka TWP), zł 0,90.

DZIERŻYŃSKI FELIKS. Pamiętnik więźnia. Drzeworyty W. Waśkowskiego. W-wa 1951 KiW, s. 99, 1 nlb., zł 4,00.

DZIERŻYŃSKI FELIKS. Pisma wybrane. W-wa 1951 KiW, s. 494, 2 nlb. (Wydział Historii Partii KC PZPR). Zł 15,00.

[DZIERŻYŃSKI] Feliks Dzierżyński 1877—1926 [Album]. W-wa 1951 KiW, s. 220 z ilustr., 19 tabl. zł 40.

[DZIERŻYŃSKI] Feliks Dzierżyński w rysunkach Konstantego Sopoćki. Album. (W-wa 1951). RSW Prasa. kart 20, zł 25.

*) Trybuna Ludu nr 189 z 8.VII.51,

[DZIERŻYŃSKI] Feliks Dzierżyński we wspomnieniach. W-wa 1951 KiW, s. 116, 4 nlb. (Wydział Historii Partii KC PZPR), zł 4,50.

[DZIERŻYŃSKI] Feliks Dzierżyński wielki syn narodu polskiego. (W-wa 1951, MON), s. 32, zł 2,50.

GERMAN J. Opowiadania o Feliksie Dzierżyńskim. W-wa 1950 KiW, s. 219, 2 nlb. zł 6,00.

GERMAN J. Opowiadania o Feliksie Dzierżyńskim. Wybór. W-wa 1951 WPW (na zlecenie KUK), s. 141, 2 nlb., zł 3,00.

LEWIN L. Poemat o Dzierżyńskim. (W-wa 1951) MON, s. 34, 1 nlb. zł 3,50.

OPOWIADANIA O FELIKSIE DZIERŻYŃSKIM. W-wa 1951, Czytelnicy, s. 268, 4 nlb. zł 8,00.

WIECZNY PŁOMIEŃ. Wybór wierszy poetów radzieckich i polskich o Feliksie Dzierżyńskim, w opr. W. Woroszyńskiego. (W-wa 1951) PIW, s. 77, 2 nlb. zł 3,50.

ZATORSKI AL. O Feliksie Dzierżyńskim w XXV rocznicę śmierci. (W-wa 1951) MON, s. 54, 2 nlb., ilustr. zł 2,40.

W p r z y g o t o w a n i u :

ANTOLOGIA POETYCKA ku czci F. Dzierżyńskiego, nakładem PIW.

KSIĄŻKI O TECHNICIE PRACY MASOWEJ

W obecnych czasach, kiedy przeżywamy tak wielkie zmiany w całym naszym układzie społecznym, kiedy życie nasze przestawia się na nowe tory, a naród polski mozolnie i wytrwale likwiduje skutki wojny i wkracza na drogę wiodącą ku socjalizmowi — uświadomienie ludzi o prawdzie socjalizmu, wytłumaczenie istoty nowego ustroju staje przed każdym pracownikiem społecznym jako czołowe zadanie. Przekonanie i uświadomienie ludzi zbliża nas do socjalizmu.

Mieliśmy kilka książek o technice pracy umysłowej. Były one przeważnie nastawione na pracę samokształceniową indywidualną. Oddziaływanie na pojedynczych osobników, wychowanie wyborowych kadr zawsze będzie grało ważną rolę w pracy oświatowej, ale równie ważną sprawą jest oddziaływanie na masy. Książki, które chcę tu omówić, mówią o sposobach i metodach pracy wśród mas. Są pisane nie dla bibliotekarzy, lecz dla propagandystów i agitatorów partyjnych, prawie wszystkie jednak ich metody nadają się dla pracy w bibliotece.

G. GLEZERMAN. *Jak przygotować i przeprowadzić pogadankę (Uczmy się na doświadczeniach WKP(b)).* W-wa, 1950, Książka i Wiedza, s. 65.

Zaczyna od omawiania znaczenia pogadanki przeprowadzonej w niewielkim gronie słuchaczy, dającej możliwość trafienia do każdego i poznania

zainteresowań słuchaczy. Każdy prowadzący pogadankę powinien dbać o uświadomienie samego siebie, musi rozumieć, co się dzieje dokoła niego, umieć znaleźć przyczynę każdej sprawy i wyciągać odpowiednie wnioski, orientować się w zagadnieniach miejscowych i międzynarodowych. Dlatego należy uważnie śledzić omawiane w gazetach problemy.

Autor radzi wzorować się na metodach wybitnych działaczy Rewolucji Październikowej i daje wiele przykładów ich przemówień. Podkreśla, że ich pogadanki cechowała zawsze prostota, jasność i rzeczowość. Wielką ich zaletą było wciąganie słuchaczy do dyskusji, pobudzanie ich do samodzielnego myślenia i wyrabianie z nich mówców i kadry nowych działaczy. Celem pogadek jest pobudzenie słuchaczy do czynnej pracy, dlatego odwołują się one do dumy zawodowej, podkreślają ścisły związek pracy robotnika czy chłopca z wielkimi ogólnopaństwowymi zadaniami. Następnie mówi się o tematach i planie pogadek, o czasie i miejscu ich przeprowadzania. Wielką zaletę tej wartościowej książki stanowią przykłady wzięte z życia. Ich szczegółowa analiza wskazuje dodatnie i ujemne strony przytoczonych pogadek.

W. N. SZCZEPAŃSKI — *Praca masowo - polityczna w fabryce*, W-wa 1950, Książka i Wiedza, s. 79.

Książka ta ma zupełnie inny charakter, choć tak samo jak pierwsza opiera się na materiale faktycznym wziętym z życia. Autor zaczyna od krótkiej, interesującej historii Huty im. F. Dzierżyńskiego w Dnieprodzierżyńsku, uruchomienia jej po wojnie domowej z inicjatywy Feliksa Dzierżyńskiego, szybkiej odbudowy po wyzwoleniu z okupacji hitlerowskiej w r. 1943. Już w r. 1948 fabryka pracowała całą parą, włączyła się w ogólny nurt przedterminowego wykonania planu trzeciego decydującego roku powojennej pięciolatki. Załoga Huty dotrzymuje zobowiązań danych tow. Stalinowi. Decydującą rolę odegrała tu praca masowo - polityczna mobilizująca robotników, personel inżyniersko - techniczny i urzędników Huty. Zadanie jej polegało nie tylko na wykonaniu planu, lecz głównie na tym, aby każdy robotnik, inżynier czy technik uważał swą pracę za obowiązek względem ojczyzny. Było to przekształcenie, reedukacja ludzi w duchu socjalistycznym. Książka Szczepańskiego ma na celu spopularyzowanie metod pracy masowej przeprowadzonej w Hucie im. F. Dzierżyńskiego.

Do wykonania tej olbrzymiej pracy na terenie zakładów organizacja partyjna powołała zespół pracowników partyjnych i bezpartyjnych odpowiedzial-

nych za pracę każdy w swojej komórce. Dobór pracowników był bardzo staranny; brano tylko takich, którzy cieszyli się szacunkiem i zaufaniem kolegów w warsztacie, oraz przodowników pracy. Zespoły te były wciąż przeszkalane, do ich dyspozycji przydzielono pomoce naukowe, potrzebne do pogadanek. Musieli oni śledzić uważnie za uchwałami konferencji techniczno - zawodowych, walczyli energicznie z niedociągnięciami, „bumelanctwem“, niekoleżeńskością. Autor podaje wiele wypowiedzi robotników - agitatorów i szeroko omawia rozmaite formy pracy wychowawczej i uświadamiającej: fabryczna prasa, gazety ściennie rozmaitych typów, gazety świetlne, „błyskawice“, „krokodyle“, ulotki, karykatury i satyry na leniwych, tablice produkcyjne w każdym wydziale, wykresy itp. Kino i teatr w Dnieprodzierżyńsku były również wciągnięte w orbitę tej pracy. Przed przedstawieniem ogłaszano rezultaty współzawodnictwa pracy i nazwiska przodowników. Na placach miasta wisiały ogromne plakaty ilustrujące rozwój produkcji w rozmaitych oddziałach Huty. Całe miasto oddychało atmosferą czynu. Miało to ogromne znaczenie wychowawcze.

Osobne rozdziały książki są poświęcone pracy kulturalno - wychowawczej wśród kobiet i młodzieży oraz pracy w bibliotece.

Książka ta zawiera wiele praktycznego materiału, jest bogatą skarbnicą dowcipnych pomysłów nadających się do masowej pracy bibliotekarza. Każdy powinien z niej korzystać, a szczególnie ci z kolegów, którzy pracują w ośrodkach przemysłowych.

A. KAŁASZNIKOW — *Zasadnicze cechy bolszewickiej agitacji*. W-wa, Prasa Wojskowa, s. 64.

Książeczka nie jest nastawiona na praktyczne wskazówki. Omawia ona znaczenie agitacji i propagandy jako środka rozpowszechniania idei komunizmu, wyjaśniania szerokim masom słuszość polityki bolszewickiej i mobilizowania mas pracujących do zrealizowania postanowień partii. Bez trwałego powiązania się z masami partia nie może być silną. Dlatego też śledzi ona pilnie za poziomem agitacji w rozmaitych gałęziach przemysłu. W r. 47 np. Plenum WKP(b) omawia w lutym sprawy gospodarki wiejskiej, poświęca dużo uwagi pracy masowo - politycznej wśród ludności wiejskiej, a w listopadzie mamy uchwały KC WKP(b) „O brakach i sposobach“ ulepszenia pracy z agitatorami w Stalingradzie. Te uchwały odegrały widocznie dużą rolę w usprawnieniu przemysłu, gdyż na nie powołuje się niejednokrotnie w swej książce Szczepański. Za-

sadnicze cechy agitacji bolszewickiej — to jasność, dostępność dla wszystkich, prawdziwość, konkretność i celowość.

N. I. BOŁDYREW, M. I. KALININ — *O wychowaniu komunistycznym*. W-wa, 1950 Książka i Wiedza, s. 44.

Książeczka zawiera wyjątki z większych prac M. I. Kalinina. Jego wypowiedzi o wychowaniu komunistycznym są przepojone głęboką ideowością, a jego rady i wskazówki obecnie, kiedy partia bolszewicka i państwo radzieckie zwracają wyjątkową uwagę na wychowanie obywateli radzieckich, posiadają wielkie znaczenie. Oto jak charakteryzuje Kalinin zasady komunistycznego wychowania: „Jeśli ująć je w sposób najprostszy — są to zasady człowieka bardzo wykształconego, uczciwego, przodującego, to miłość do ojczyzny socjalistycznej, przyjaźń, koleżeńskość, humanitaryzm, umiłowanie pracy socjalistycznej oraz wiele innych właściwości zrozumiałych dla wszystkich. Wpajanie, kultywowanie tych cech jest właśnie najważniejszą cechą składową wychowania komunistycznego.

J. Skarżyńska
Warszawa

Z CZESKICH CZASOPISM PRZEZNACZONYCH DLA CZYTELNIKÓW BIBLIOTEK POWSZECHNYCH

Nie mamy dotychczas w Polsce czasopisma redagowanego przez bibliotekarzy i skierowanego specjalnie do czytelników b-k powszechnych. A przecież czytelnik jest obecnie tak samo istotnym składnikiem biblioteki, jak książka i bibliotekarz. Ebiblioteka, której zadaniem było tylko gromadzenie i przechowywanie książek, należy już do dalekiej przeszłości, gdyż głównym ośrodkiem zainteresowań i pracy bibliotekarza staje się czytelnik.

Biblioteki Polski Ludowej nastawione są przede wszystkim na służbę czytelnika i pracę wychowawczą; podstawą zaś skutecznego oddziaływania wychowawczego biblioteki jest nawiązanie stałego kontaktu z czytelnikiem. Jedną z form pracy ułatwiającej ten kontakt jest czasopismo redagowane specjalnie dla czytelników bibliotek powszechnych — forma u nas nieznaną, lecz stosowaną od dawna w Czechosłowacji.

Bibliotekarze Czechosłowacji nawiązują stały kontakt z czytelnikami poprzez czasopisma bibliotek już od roku 1927. Spotykamy tam czasopisma przeznaczone zarówno dla bibliotekarzy jak i czytelników, np. „Knihovna“ (wydaje Związek Biblioteka-

rzy Czeskich) lub czasopisma przeznaczone wyłącznie dla czytelników, jak „Čtenar“, „Knihovna informuje své čtenare“ (wyd. Miejska Biblioteka Publiczna w Teplicach - Sanove) i najbardziej znane czasopismo „Knihy a čtenary“, dwutygodnik B-ki Miejskiej w Pradze. Na Zjeździe Bibliotekarzy w 1948 r. (Sjezd Ceskich a Slovenskych Knihovnických Pracovníků v Brně) omawiano projekt połączenia czasopisma „Knihy a čtenary“ z czasopi-
smem „Lidova Knihovna“. Projekt przewidywał wydawanie jednego czasopisma w dwóch postaciach, tak aby było jednocześnie materiałem i do lektury (w formie książkowej) i do gazetki ściennej. Redagowane zaś byłoby w ten sposób, że poszczególne biblioteki miałyby oprócz wspólnej, stałej części, zmienną treść kilku stron, dostosowaną do potrzeb danej biblioteki (bardzo oryginalny i użyteczny dla bibliotekarza pomysł).

Jakie są zadania takiego czasopisma?

1. Wychowanie polityczno - społeczne czytelników.

2. Służba informacyjna — informowanie szerokich rzesz czytelników o zadaniach biblioteki, jej działalności i życiu. Czytelnik dowie się o zbiorach biblioteki, o ruchu czytelników i statystyce czytelnictwa, otrzyma wskazówki dotyczące korzystania z biblioteki, dowie się o nowych nabytkach, o działalności bibliotekarzy, o pracy Klubu Czytelników itd.

3. Kształcenie kultury czytania — bibliotekarz na podstawie doświadczenia uczy czytelnika, jak czytać i co czytać, żeby odnieść z lektury największą korzyść, zapoznaje go z postaciami najwybitniejszych autorów współczesnej literatury czeskiej i obcej, rozszerza zainteresowanie czytelnika i przedstawia je na właściwe tory.

4. Pomoc w samokształceniu czytelnika, przewodnictwo w planowej i wszechstronnej lekturze.

5. Propaganda dobrej prasy i dobrej książki przez wskazówki bibliograficzne, recenzje, krytyki literackie, katalogi zagadnieniowe itd.

U nas w Polsce z troski o czytelnika powstało takie wydawnictwo, jak „Dobra książka — informator dla czytelników“, zawierające recenzje najbardziej wartościowych dzieł piśmiennictwa polskiego i obcego, notatki biograficzne o autorze, zagadnienia do dyskusji w zespołach czytelników, czasem kilka wskazówek do pracy z książką. Zadania czasopisma dla czytelników są daleko szersze. Chodzi tu przede wszystkim o nawiązanie stałego kontaktu bibliotekarza z czytelnikiem i głębszą pracą wychowawczą.

Oto kilka tekstów na różne tematy z czeskich czasopism dla czytelników bibliotek powszechnych. Urywki te ilustrują pracę wychowawczą bibliotekarzy czeskich z czytelnikiem, ich żywy stosunek do tych, dla których biblioteka pracuje, i pełną świadomość zadań wychowawczych. Z tego względu mogą one także zainteresować bibliotekarzy polskich.

Nawiązanie kontaktu bibliotekarzy z młodzieżą *).

„Do was, młodzi, przemawia dziś wiele głosów, wiele głosów umacnia w was samowiedzę, wzywa do pracy i walki. Przychodzimy do was i my, żeby się przyłączyć do nich i powiedzieć wam, czego od was oczekujemy i co chcielibyśmy wam dać.

Żyjemy między wami, chodzimy razem po ulicach, jeździmy z wami pociągiem do pracy, siedzimy razem w południowej przerwie na ławce w parku. Nie znacie nas wprawdzie, ale my was obserwujemy. Nie dziwcie się, że interesuje nas, czym wypełniacie sobie chwile czekania lub odpoczynku, nie dziwcie się, że interesuje nas to, co czytacie.

To zainteresowanie wypływa z naszego powołania, które nam tak wrosło w serce, że żyjemy nim i poza murami budynku biblioteki.

I wiercie, że boli nas, gdy widzimy w waszych rękach bezwartościowe romanse, ponieważ w każdym z was chcemy widzieć bojownika o lepsze jutro, urzeczywistniającego ideał lepszego i szczęśliwszego życia“.

Informowanie o zadaniach bibliotekarzy.

I my, bibliotekarze, rachujemy się z przeszłością i definitywnie zrywamy z metodami, które nas oddzielały od życia społecznego. Nie możemy widzieć i nie widzimy spełnienia naszego zadania w zwykłym wypożyczaniu książek — przyjęciu przeczytanych i wydaniu nowych. Chcemy z wami i dla was pracować, chcemy z wami rozmawiać, dyskutować o książkach, zakładać kluby czytelników lub kółka literackie, chcemy odpowiadać na wasze pytania i doradzać wam; umożliwić wam dostęp do wszystkiego, czego możecie ze zbiorów naszych potrzebować. Przyjdźcie do nas, gdyż nie mamy większego pragnienia, jak prowadzić was do najpiękniejszych przeżyć, jakie życie może człowiekowi dostarczyć, do przeżyć w świecie książek. Przyjdźcie do nas, a ukážemy wam drogę do wielkiej, czystej a prawdziwej radości“.

*Sramkova Zora — Knihovnici mladým,
Knihovna R. I. 1945 s. 22—23*

*) Tytuły przytoczonych fragmentów pochodzą ode mnie. M. W.

Dobór lektury.

„Droga ku książce nie jest taka prosta jakby się nam zdawało, a wybrać interesującą książkę jest to prawdziwa sztuka, jest to trudne zadanie. Najczęściej ludzie wybierają książki przypadkowo, bez planu i tak samo bez planu czytają. Musimy sobie uświadomić, że to, co się dzieje bez planu, przypadkowo, jest marnowaniem czasu i nie prowadzi do celu. Dlatego też i wybór lektury bez planu jest wyborem chybionym“.

„Są czytelnicy, którzy nie chcą czytać nic z tego, czego dawniej nie znali. Czasem jest zrozumiałe niedowierzanie temu, czego jeszcze nie znamy, ale byłoby największym błędem, gdybyśmy nie chcieli czytać książek nowych, nieznanych nam dotychczas autorów, tylko dlatego, że jeszcze nic z ich dzieł nie czytaliśmy. Nie moglibyśmy poznać nic nowego i utknęlibyśmy na kilku autorach“.

„U czytelników występuje nie tylko niechęć do nowych, nieznanych dotąd autorów i ich książek, lecz także często zjawia się taka niechęć do znanych już autorów i książek, o których okolicznościowo dużo słyszeli. Prawie każdy czytelnik ma takie uprzedzenia. Nie trzeba się temu dziwić, jeżeli niechęć ta jest uzasadniona tym, że czytelnik nie lubi pewnych książek, bo mu nie odpowiadają. Najczęściej jednak występuje niechęć nieuzasadniona. Są np. czytelnicy nastawieni wrogo do jakiegoś autora bardzo poczytnego i sławnego, chociaż wiedzą, że to jest dobry i ciekawie piszący autor i nie chcą wziąć do ręki jego książki. Medycyna zna dobrze z innych dziedzin życia to zjawisko zakorzenionej niechęci i nazywa je idiosynkrazją.

...Idiosynkrazja czytelnika, czyli niechęć do autorów i książek może być przewyciężona tylko wtedy, gdy czytelnik przekona się, że jest ona nieuzasadniona i trzeba z nią walczyć. Nieraz ta niechęć powstaje stąd, że czytelnikowi była pewna książka natargiwie polecana albo i narzucona. Są także ludzie, którzy odrzucają pewne rodzaje książek, np. nie chcą czytać powieści historycznych, mają uprzedzenie do powieści podróżniczych, nie wezmą do ręki nowelki, nie chcą czytać książek napisanych przez kobiety, odrzucają poezje itd. Jeżeli chorujecie na taką niechęć, poproście bibliotekarza, aby wam wybrał naprawdę dobrą, prawdziwie interesującą książkę tego odrzuconego przez was autora — na wyleczenie“.

Frey Jaroslav — O umeni vybrat si zajimavou knihu. Knihy a ctenari. R. 1946

Czasopismo dla bibliotekarzy jest jednocześnie czasopismem czytelników.

„Na świecie jest obecnie około 30 milionów dzieł w tysiącach i setkach tysięcy egzemplarzy. Znaleźć dla czytelnika tę właściwą książkę, której rzeczywiście potrzebuje, jest dziś największym zadaniem bibliotekarza. Dlatego książka nie jest dla nas jedynie przedmiotem, tomem zadrukowanego papieru, który ma autora, tytuł, format i pewną ilość stron, ale książka ma przede wszystkim swą treść, myśl i swoje społeczne zadanie. Przeto zamierzamy poświęcić większą uwagę książce ze względu na jej treść. Od książki wiedzie prosta droga do czytelnika. — Jak działa książka na czytelnika, jakimi drogami przenikają myśli do społeczeństwa i jakie ślady w nim pozostawia? Na te wszystkie pytania nie odpowiadamy my sami. Biblioteki nie tworzą tylko książki, ale i czytelnicy. I nasze czasopismo „Knihovna“ nie będzie pracą tylko bibliotekarzy ale i czytelników i jest zarówno dla jednych jak i dla drugich przeznaczone“.

Dr. Jaroslav — Do pracy, pratele!

Knihovna R. I. 1945 c. 2, s. 59

*Walentynowicz Maria
Poznań*

JAROSLAV KLIKA: PRIRUCKA PRO ZAVODNI KNIHOVNY. (Prah) 1947. „Práce“, s. 162, ilustr. siatk. 7, ilustr. kresk. 5, tablic 34.

Autorem tego podręcznika dla bibliotek fabrycznych jest Jaroslav Klika, oprócz niego jednak kilka innych osób może pretendować do tytułu współautora. I tak sekretarz Zw. Czeskich Bibliotekarzy, Józef Zika uzupełnił podręcznik z zawodowego punktu widzenia; znany w Polsce inż. Sawa Medonos, naczelnik Technicznego Ośrodka Dokumentacji, miał wiele do dodania w części omawiającej specjalne biblioteki zawodowe. Ponadto Franciszek Jungman, przewodniczący Centralnej Komisji Kulturalnej, napisał bardzo aktualną przedmowę, a kierownik referatu bibliotecznego i archiwalnego tejże Komisji, dr Jaroslav Kohoutek okazał wydatną pomoc przy opracowywaniu zagadnień społeczno - organizacyjnych. Poza tym autor — czego nie mamy mu bynajmniej za złe — hojną ręką czerpał z materiału rzeczowego, zawartego w opracowaniu profesora państwowej szkoły bibliotekarskiej, Jaroslawa Freya „Jak czytać czeską literaturę“ i z materiału ilustracyjnego książki Antoniego Mouchy „Kierowanie biblioteką“.

Zaznajomienie ogółu polskich bibliotekarzy z praktyką, zwyczajami i wymaganiami naszych czeskich kolegów, stosowanymi przy pracy w bibliotekach przedsiębiorstw, zakładów i wytwórni przemysłowych, wydaje mi się bardzo pożyteczne, zwłaszcza teraz, gdy u nas coraz baczniejszą uwagę zaczyna się zwracać na księgozbiory fabryczne.

Całość podręcznika podzielona jest na 3 części, których tytuły mówią o treści: 1. książki, biblioteki i bibliotekarze. 2. Kierowanie biblioteką zakładową. 3. Kierowanie samodzielną biblioteką zawodową. Tu wyjaśnić należy, że autor odróżnia bibliotekę własną zakładu (závodni knihovná) organizowaną dla wszystkich pracowników i mającą na względzie cele kulturalno - oświatowe, wychowawcze i rozrywkowe od samodzielnej biblioteki zawodowej (odborná závodni knihovná), która gromadzi literaturę fachową, ściśle zawodową, potrzebną do pracy kierownikom, technikom, majstrom, racjonalizatorom, laborantom i pracownikom naukowym.

Część pierwsza jest właściwie raczej częścią ogólną, teoretyczną, na kilku stronach traktującą o takich zagadnieniach, jak: książki a księgozbiory, osoba bibliotekarza, współpracownicy biblioteczni, rada biblioteki.

Co się tyczy tak aktualnej sprawy kadr, pozwolę sobie przytoczyć niektóre dezyderaty pod adresem osoby bibliotekarza, wypowiedane przez doświadczonych czeskich działaczy tego ruchu. Zdenek Wawrzik w swoim „Notatniku Bibliotekarskim“ żąda, aby bibliotekarzem był „tylko człowiek kulturalny, który będzie jednakowo prawdziwie kochał i książki i czytelnika i dobrze zrozumie obie te drogi swego powołania“. A. R. Poch („Doradcy bibliotekarza wiejskiego“) pragnie, ażeby bibliotekarz umiał odróżnić złą książkę od dobrej, ażeby miał zdolności pedagogiczne i organizacyjne. Tak jest istotnie: bibliotekarz z połowy 20 stulecia musi pamiętać, że każda jego czynność powinna być kierowana myślą o dobru i wygodzie czytelnika, musi wczuwać się w potrzeby czytelnika, musi mu pomagać w rozwoju umysłowym, musi go wychowywać — bo inaczej stanie się nie bibliotekarzem a biurokratą.

W sprawie zespołów pracowniczych autor wyowiada słuszną opinię, że nawet najmniejszy księgozbiór wymaga kilku współpracowników. Jeśli jest on tak mały, że nie można sobie pozwolić na stały personel płatny, rozsądny bibliotekarz wyszuka chętnych wśród czytelników. Ci dobrowolni współpracownicy pomogą mu przy przepisywaniu kart kata-

logowych, przy układaniu i porządkowaniu zbiorów, a czasami nawet przy wypożyczaniu.

W kwestii zaś rady bibliotecznej księgozbiórów zakładowych dowiadujemy się, że w Czechosłowacji wybiera ją walne zgromadzenie członków związku zawodowego i pożądanym jest, ażeby w jej składzie znaleźli się obok bibliotekarza także przedstawiciele Zakładowej Organizacji Związkowej, Rady Zakładowej, Kierownictwa Zakładu i reprezentanci czytelników. Obowiązkiem Rady Bibliotecznej jest starać się o finansowe podstawy istnienia księgozbioru, prowadzić kontrolę rachunkowości, czuwać nad doborem książek i wykonaniem planu, rozstrząsać i zatwierdzać sprawozdanie z działalności biblioteki oraz referować sprawy biblioteczne na zebraniach związku zawodowego, rady zakładowej i władz wyższych.

Część druga omawia kwestie związane z biblioteką zakładową. Odnośnie powiększania zbiorów autor zwraca uwagę, że troska o nowe nabytki jest obowiązkiem kierownictwa zakładu i rady zakładowej, a dostarczanie pieniędzy należy do kółka amatorskiego, klubu sportowego, chóru i orkiestry zakładowej, oczywiście oprócz darów i sum preliminowanych w budżecie zakładu na akcję kulturalno - oświatową. „Im mniejsza biblioteka, tym mniej pieniędzy; im mniej pieniędzy, tym trudniejszy i troskliwszy dobór książek“ — oto zasada, którą autor propaguje. Dobór książek należy nie tylko do samego bibliotekarza, lecz i do komisji bibliotecznej przy Centralnej Radzie Związków Zawodowych, która zestawia i przesyła spisy odpowiednich książek. Literatura piękna będzie miała liczbową przewagę, ale i literatura naukowa, polityczna i zawodowa powinna być reprezentowana. W zakładzie mechanicznym będziemy mieli nie tylko książki o mechanice, ale i o metalach, poza tym ogrodnictwo, drobiarstwo, sport, filatelistyka, muzyka, teoria gry w szachy, księgoznawstwo, zwłaszcza regionalizm, w niejednym egzemplarzu. Uczciwy bibliotekarz obserwuje w gazetach spisy nowości wydawniczych, urzędowe wykazy druków oraz recenzje w czasopiśmie społeczno - literackich.

Można wejść w porozumienie z miejscową księgarnią, która raz na tydzień będzie nadsyłała paczkę nowości do przeglądu.

„W każdym, nawet najmniejszym zakładzie, przy należytych rozumieniu sprawy znajdzie się odpowiednie miejsce na bibliotekę. Nie może to być pomieszczenie nie nadające się ani na kancelarię, ani na warsztat i dlatego dobre tylko na bibliotekę. Od-

wrotnie, biblioteka, ośrodek kultury, musi być naj-
piękniejszym miejscem w zakładzie i jego chluba“.

Co do kart katalogowych — to wyżej od forma-
tu międzynarodowego 75×125 mm, autor stawia
format znormalizowany 105×148 mm. Katalog rze-
czowy jest według niego tylko *do użytku bibliote-
karza, czytelnik zaś niechaj korzysta z katalogu
treściowego*. Treściowy katalog kartkowy — to na
luźnych kartkach umieszczone spisy książek okre-
ślonej treści, np. osobno naukowe — historia, geo-
grafia, biologia; rozrywkowe — powieści histo-
ryczne, społeczne, humorystyczne itd.; jeśli katalog
treściowy przyjmie formę plakatu, wywiesza się go
nie tylko w bibliotece, ale i w szatni, stołówce, przy
bramie wejściowej, obok tablicy ogłoszeń urzędo-
wych; jeśli sporządzony będzie w formie książko-
wej, wyłożymy go na widocznym miejscu w czytelni
czy w bibliotece; jeśli zdecydujemy się poświęcić
więcej czasu na katalog treściowy okładkowy, nie
zapominajmy obok barwnej i nęcącej okładki nale-
pić zwięzłą charakterystykę książki.

Dość dużo miejsca poświęca autor jednej z naj-
ważniejszych, a może i najtrudniejszych dziedzin
pracy bibliotekarskiej: stosunkowi do czytelnika.
Idąc tu za pedagogicznymi doświadczeniami prof.
Jarosława Freya, zagadnienie to dzieli na dwie czę-
ści: psychologię czytelnika oraz na podstawie badań
i doświadczeń wychowanie czytelnika. „*Bibliote-
karz nie może być jedynie urzędnikiem wypożycza-
jącym, który mechanicznie zaspakaja każdą chęć
czytelnika. Przeciwnie, bibliotekarz musi odpo-
wiednim wyborem i zachętą spełniać potrójne cele
pedagogiczne książki: wychowanie moralne, este-
tyczne i umysłowe*“. Dodamy tu od siebie, że wycho-
wanie czytelnika nie może być pełne, gdy w tych
trzech celach nie będzie zawarta walka o postęp
ideologiczny i naukowy.

Z momentami wychowawczymi łączy się mądra
propaganda dobrej książki. Można do niej uciec się
z rozmaitych okazji nie tylko przy pomocy stereoty-
powych ulotek, plakatów i wywieszek. Miłym uroz-
maiceniem życia codziennego fabryki są wystawy
i wystawki na różne tematy (np. „*Podróżujcie z na-
mi*“, „*Czy interesujecie się przyrodą?*“, „*Nieco o to-
karzach*“) uzupełnione cytatami, ilustracjami, foto-
grafiami, diagramami i mapami.

Biblioteka zakładowa powinna mieć oddany do
użytku czytelników księgozbiór podręczny. Czytel-
nik sam brać będzie z półki i sam na półce ułoży
z powrotem encyklopedie, słowniki wyrazów obcych,

słowniki obcojęzyczne, statystyczne, techniczne,
kody, atlasy geograficzne, historyczne, anatomicz-
ne, zbiory rozporządzeń o płacach, ustawodaw-
stwo socjalne, programy stronnictw politycz-
nych, a zatem to wszystko, co wymaga jedynie krót-
kiego sprawdzenia, co jest potrzebne do zrobienia
niewielkiej notatki.

Część trzecia traktuje o dziale książek zawodo-
wych w bibliotece zakładowej. Jeżeli jakieś przedsię-
wzięcie posiada kilka zakładów, to może zorga-
nizować albo jeden księgozbiór zawodowy przy cen-
trali, a poszczególnym zakładom książki wypoży-
czać albo przy każdym zakładzie stworzyć osobny,
samodzielny księgozbiór zawodowy. W tym ostat-
nim wypadku biblioteka główna centrali musi po-
siadać katalog wszystkich książek samodzielnych
księgozbiorów zakładowych. I tak być powinno na-
wet pomimo to, że samodzielnie zorganizowane
księgozbiory zawodowe podlegają kierownictwu da-
nego zakładu, najczęściej wydziałowi technicznemu.

Śledzenie postępu i wyławianie nowości powin-
no być pierwszym obowiązkiem każdego biblioteka-
rza, a zwłaszcza kierownika biblioteki zawodowej.
Ponieważ zaś zainteresowania czytelnika przycho-
dzącego do tego rodzaju księgozbioru są najczęściej
specjalne, bardzo wąskie, więc od bibliotekarza wy-
maga się trochę wiadomości z danym zawodem
związanych oraz bacznej obserwacji zawartości cza-
sopism specjalnych, które w dużej ilości winny być
prenumerowane przez tę bibliotekę.

A nie ma nic bardziej fałszywego, jak rozpo-
wszechnione przekonanie, że tego rodzaju bibliote-
ka nie potrzebuje propagandy. Wręcz przeciwnie,
bibliotekarzowi nie wolno czekać, aż czytelnik od
niego zażąda jakiejś nowości, ale on sam musi o tej
nowości zawiadomić pracowników danego przedsię-
wzięcia i tym samym włączyć się czynnie do nurtu
udoskonalenia metod pracy, pośrednio wziąć udział
we współzawodnictwie i racjonalizatorstwie.

Nader przydatne są wiadomości o służbie doku-
mentacyjnej i jej pożytkach dla produkcji. „*Przed
wszystkim oddział techniczny znajduje w literatu-
rze zawodowej informacje o postępach, wynalaz-
kach i badaniach w dziedzinie swojej wytwórczości.
Wiadomości te umożliwiają technikowi planowanie,
polepszenie jakości, obniżenie kosztów własnych
i ceny sprzedażnej, ograniczenie strat, podwyższe-
nie wydajności, projektowanie nowych wyrobów...
Oddział administracyjny poszukuje wiadomości
o nowych formach gospodarki przedsiębiorstw,
o polityce finansowej, walutowej, kredytowej, po-*

datkowej, inwestycyjnej, o statystyce, propagandzie i administracji. Oddział socjalny chce znaleźć przepisy o warunkach pracy, o ochronie, bezpieczeństwie i czasie pracy, o wyborze zawodu, o zatrudnieniu młodzieży, o szkoleniu, urlopach, wyżywieniu, ubezpieczeniach, sporcie itd.". Służba dokumentacyjna znajdzie na ten temat informacje w książkach (słowniki naukowe, językowe, podręczniki zawodowe, monografie, bibliografie), czasopismach (czasopisma naukowe, zawodowe, referatowe, bibliograficzne), normach (normy zawodowe, zakładowe, państwowe i międzynarodowe), ponadto użyteczne tu są spisy patentów, katalogi, cenniki, prospekty itd.

Przypomnienie przepisów o akcesji, inwentaryzacji i katalogowaniu, o zasadach klasyfikacji dziesiętnej, o współpracy z wielkimi bibliotekami technicznymi i naukowymi — dopełnia treść tego pożytecznego wydawnictwa, jakiego u nas tak dotkliwy

brak daje się odczuć. Wprawdzie autor niejednokrotnie operuje banalnymi komunałami, a w końcowym spisie literatury podaje tylko czeskie opracowania, ale owe minusy wyróżnywa je tym, że obficie zamieszcza wzory urzędowych czeskich druków bibliotecznych i każdy rozdział kończy dobranym cytatem dotyczącym książek, bibliotek i bibliotekarzy. Idąc śladem autora, sprawozdanie nasze zakończymy słowami innego czeskiego propagatora książki zawodowej, inż. E. G. Hokesza: „*Talent twórczy przejawia się w pragnieniu zmiany, dąży do ulepszenia środowiska i metody. Dlatego trzeba, ażeby każde przedsiębiorstwo kupowało literaturę zawodową, tak jak kupuje nowe maszyny. Ale nie wystarczy kupić książki, a potem złożyć je u referentów, na książki należy zwracać nieustanną uwagę i stale przydzielać je do studiów*“.

Stefan Kotarski
Warszawa

T R E Ś Ć :

Stare i nowe. — *Kaczanowska J.* Katalogi i kartoteki zagadnieniowe w B-ce Uniwersyteckiej w Łodzi. — *Sienkiewicz Z.* Prace oświatowo - artystyczne w Szczecińskiej B-ce Miejskiej. — *Łankow N.* Literatura dziecięca w Bułgarii. — *Przegląd piśmiennictwa*: W 25-lecie zgonu F. Dzierżyńskiego. — *Skarżyńska J.* Książki o technice pracy masowej. — *Walentyłowicz M.* Z czeskich czasopism przeznaczonych dla czytelników bibliotek powszechnych. — *Klika J.* Prirucka pro zavodni knihovny (St. Kotarski).

С О Д Е Р Ж А Н И Е

Прошлое и настоящее. — *Качановска И.* Предметные каталоги и картотеки в Библиотеке Университета в Лодзи. — *Сенкевич З.* Просветительно-артистическая работа в Городской Библиотеке в Щетиinie. — *Ланков Н.* Булгарская детская литература. Обзор литературы. — В 25 годовщину смерти Ф. Дзержинского. — *Скаржинска И.* Книги по технике массовой работы. — *Валентынович М.* Чешская пресса для читателей массовых библиотек. — *Клика И.* Prirucka pro zavodni knihovny (С. Kotarski)

C O N T E N T S :

The old and the new. — *J. Kaczanowska.* Subject catalogues and records in the library of the University of Łódź. — *Z. Sienkiewicz.* Educational and artistic work in the Municipal Library at Szczecin. — *N. Łankow.* Books for children in Bulgaria. — *Books and periodical review.* 25th Anniversary of F. Dzierżyński's death. — *J. Skarżyńska.* Books on the technique of mass work. — *M. Walentyłowicz.* From tschecoslovak periodicals meant for public library readers. — *J. Klika* Prirucka pro zavodni knihovny (St. Kotarski).

Prenumerata półroczna z przes. poczt. 6 zł. Komplet r. 1945 (nr 1—3) i 1946 (nr 1—12) ze wspólnym spisem treści z przes. poczt. 13,50. Roczniki 1947 — 1950 zespisem treści z przes. po 12 zł Numer podwójny z przes. 2,10 zł.

Ceny ogłoszeń: 1 strona — 450 zł, 1/2 str. 240 zł, 1/8 strony — 90 zł, 1/16 strony — 54 zł. Konto PKO I-1731 Bibliotekarz - Czasopismo.

R e d a g u j e K o m i t e t

Redakcja i Administracja — Warszawa, Koszykowa 26. Redakcja przyjmuje we wtorki od godz. 17 — 18. Wydawca — Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich i Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy.

Drukarnia Miejska, Klonowa Nr 18. — Dysp. 1080 — 4.7.51 uk. 1.8.51—pap. dr. sat. 60 g—2-B-38116—7000 egz.